

Porueni, 14. IX. 59.

Sauon, Dami Prerene!

Otrymitemu Paua depesny - mam urazenie  
ze js dobre zrozumeniem. Jest to jasnore jednu  
ponyrynek do historii abymosci nenego  
krypla w momentach krytick, i to budy  
caodzi nie o sprawy bytowe ponedwyszkien, ale  
wlasnie o reberprerene warunkow elemen-  
tarnych do pracy tworzy, co jest w moim  
rozumieniu przyn obowiazkiem nenego sto-  
wanyprenia. Tem i widnowie pnydnim. Do-  
js aberejs na moje zprorenie, a jedno-  
cześnie b. intensywnu kontaktem z Lulej-  
syju Odokrtem, postentnie na grupu  
zawofanych, stych pod wplydem jechoryu  
ludi: Jenne do tego zotowu, na nerdygel  
midocny, zardowny, metych ludi.  
Ni tedy pnyer, ze Pau zuege sumie od  
tylu let, pnydu sumie o pnyvets. Zrents  
more - nikt nie stedi w drugich. Byc more  
ze ta sprawa wplyde na odleglosi nenej.  
Ja w kerdym rarie zedy jedno - grupa  
zo tu midnyl dosci z obowiaz ludi, dostar-  
nie abymosci guije w atwofone nenyfaly

wrepij - i chętnie, zyscie mi Panowie  
w momencie odejście, pomogli, w sprawie  
mnie swoim autorytetem, także powierze  
tych b. tych ludzi, i nie wolno tak było  
brać sprawy, co w jakikolwiek sposób gwałt  
konkretnyjs

w tej chwili sprawa już jest przegrana -  
sprawy zdanego odwołania - T. Nowego  
w koncepcji niedłych, zdają się jednak  
lono, a w każdym razie bez podparcia  
grupa się już rozkłada.

Chętnie bardzo przypomnieć ci Panie  
z czerką, w której zapewne mnie Panie,  
o swojej gotowości osobistej interwencji  
(chodziło o sprawy Zembruskiego). Jedną  
dobrze, że mi zdetem się na poziomie  
z Warszawy i zadek dotatem w sposób  
realny o losie Dyrektora Teatrów Pomian-  
skich" w przyszłości sercu.

Łęka znowu powracam

Paul Bryl